SEMINARE
t. 41 * 2020, nr 2, s. 137-150
DOI: http://doi.org/10.21852/sem.2020.2.10

Stanisław Piekarski[1]
Akademia Wychowania Fizycznego w Warszawie
ORCID ID: 0000-0002-1440-8264

DOM WYPOCZYNKOWY KSIĘŻY POLSKICH „MAKSYMÓWKA" W OKRESIE DRUGIEJ RZECZYPOSPOLITEJ

POLISH PRIESTS HOLIDAY HOUSE "MAKSYMÓWKA" DURING THE SECOND POLISH REPUBLIC

Abstract

When Poland regained its independence in 1918, there was a need to launch a fight for the health of polish citizens, mainly the elimination of omnipresent tuberculosis. The state was not able to afford the intensive creation of preventive health care system by building medical infrastructure. In such circumstances, many holiday houses, health houses, and even sanatoriums were built and maintained under voluntary taxation of citizens.

Polish priests also participated in this nationwide process by organizing the so-called "Księżówki", holiday houses, where they could rest and improve their health condition. One of these centers was established in 1927 in the village of Maksymówka, in the Eastern Borderlands of the Polish-Lithuanian Commonwealth, within the Stanisławów deanery of the Lviv Archdiocese.

Keywords: "Księżówka", rest houses, tourism, Eastern Borderlands, Second Polish republic, Lviv Archdiocese, Maksymówka

Abstrakt

Z chwilą odzyskania przez Polskę niepodległości w 1918 roku zaistniała potrzeba uruchomienia frontu walki o zdrowie jej obywateli, w tym głównie o wyeliminowanie wszechobecnej gruźlicy. Państwa nie było stać na intensywne tworzenie systemu profilaktyki zdrowotnej poprzez budowanie infrastruktury leczniczej. W takich okolicznościach wiele domów wypoczynkowych, domów zdrowia, a nawet sanatoriów wznoszonych i utrzymywanych było w trybie dobrowolnych opodatkowań obywateli.

W tym ogólnopolskim procesie uczestniczyli też polscy kapłani, organizujący tzw. „Księżówki", w których mogli poprawiać swoją kondycję zdrowotną duchowni. Jeden z takich ośrodków powstał w 1927 roku we wsi Maksymówka, na Kresach Wschodnich Rzeczypospolitej, na terenie Dekanatu Stanisławowskiego Archidiecezji Lwowskiej.

Słowa kluczowe: domy wypoczynkowe, turystyka, Kresy Wschodnie, Druga Rzeczpospolita, Archidiecezja Lwowska, Maksymówka

[1] Dr hab. Stanisław Piekarski – absolwent Instytutu Historii Sztuki Uniwersytetu Warszawskiego. Autor dwunastu monografii i blisko 150 artykułów naukowych. Swoje zainteresowania badawcze ogniskuje wokół problematyki kultury, turystyki i sztuki w Drugiej Rzeczpospolitej. Od wielu lat pracuje jako nauczyciel akademicki uczelni warszawskich. E-mail: stan piekarski@wp.pl.

Wstęp

Okres II Rzeczypospolitej – to czas wzmożonego wysiłku narodu polskiego w bardzo wielu obszarach życia społecznego. Nowo odrodzonego państwa nie stać było na zaspakajanie wszystkich potrzeb obywateli. Stąd też wiele problemów istotnych w procesie tworzenia zrębów państwowości poszczególne grupy zawodowe starały się rozwiązywać we własnym zakresie. W pierwszej kolejności wymienić trzeba budowanie systemu profilaktyki zdrowotnej i uruchamianie frontu walki z wszechobecnymi wówczas chorobami dróg oddechowych. W okresie międzywojnia w systemie dobrowolnych opodatkowań swoje domy zdrowia, domy wypoczynkowe, a nawet sanatoria wznosili kolejarze, pocztowcy, nauczyciele, wojskowi, policjanci i inne grupy zawodowe. W tej ogólnopolskiej akcji tworzenia infrastruktury zdrowotno-wypoczynkowej nie zabrakło też środowiska księży i kleryków.

Przez kilka lat trwała w Polsce dyskusja na temat utworzenia „ogólnokrajowego" sanatorium czy choćby domu zdrowia dla duchownych wyznania rzymskokatolickiego. W ogólnym bilansie nie przyniosła ona jednak pożądanego efektu (Kuśnier 1927, 537-538). Problem starali się rozwiązywać biskupi w ramach swoich diecezji. Najbardziej znanym tego typu ośrodkiem była „Księżówka" w Zakopanem, zorganizowana przez Archidiecezję Krakowską. Ale były też inne podobne ośrodki, jak „Księżówka Śląska" (Kokoszyce), „Księżówka Bałtycka" (Hel) czy Dom Wypoczynkowy Diecezji Przemyskiej w Brzozowie Zdroju.

Placówka o podobnym charakterze została także otwarta latem 1927 we wsi Maksymówka, położonej nad Świcą, w powiecie dolińskim (od 1934 roku wełdzirskim), województwa stanisławowskiego – dziś obwód iwanofrankiwski na Ukrainie). Tu urodził się Bolesław Wieniawa-Długoszowski – polski dyplomata, generał dywizji Wojska Polskiego, osobisty adiutant Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Celem niniejszego opracowania jest zaprezentowanie okoliczności powstania tego domu wypoczynkowego i przedstawienie najważniejszych aspektów jego działalności w okresie międzywojnia. Do napisania artykułu wykorzystano głównie artykuły opublikowane w gazetach i periodykach okresu Drugiej Rzeczypospolitej Polskiej, współczesne monografie i opracowania naukowe oraz informacje zamieszczone w Internecie.

1. Zarys historii budowy kompleksu klasztornego w Maksymówce

Miejscowość podgórska Maksymówka, usytuowana na wysokości 520 m n.p.m., istniała już w roku 1880. Zamieszkiwały ją wówczas 283 osoby (*Słownik Geograficzny* 1884, 937). Na początku XX wieku spora część jej mieszkańców wyemigrowała za chlebem do Kanady. W 1912 roku Polonia kanadyjska ufundowała monument o tematyce historycznej, który został ustawiony przed budynkiem kościelnym. W okresie II Rzeczypospolitej w Maksymówce funkcjonował urząd gminy wiejskiej. W centrum miejscowości znajdowały się stacja kolejowa, sklep,

folwark prowadzony przez ojców bernardynów oraz kościół pod wezwaniem św. Michała. Osada w większości posiadała zabudowę parterową, domy były kryte blachą, a ludność żyła z rolnictwa.

Według spisu powszechnego z 1921 roku wieś liczyła 76 domów. Mieszkały tu 374 osoby: 197 mężczyzn i 177 kobiet. Pod względem wyznania 274 mieszkańców było grekokatolikami, 46 ewangelikami, 35 rzymskimi katolikami i 19 żydami. Natomiast pod względem narodowości 274 osoby deklarowały się jako Rusini, 49 – jako Niemcy, 46 – jako Polacy, a 5 – jako Żydzi (Główny Urząd Statystyczny 1924, 11).

Niewątpliwą atrakcją Maksymówki był funkcjonujący tu klasztor redemptorystów[2], zakonników znanych ze swej pracowitości i skuteczności w działaniu. W roku 1933 zgromadzenie obchodziło jubileusz pięćdziesięciolecia pracy na ziemiach polskich. Z tej okazji w „Roczniku Katolickim" podano, że w tym czasie jego zakonnicy wygłosili 33 309 kazań i rozdali prawie 12,5 mln komunii świętych. Polacy darzyli członków zgromadzenia wielkim zaufaniem i sympatią, o czym może świadczyć chociażby fakt, że tylko w 1921 roku przekazali im aż 16 wszelkiego rodzaju darowizn (Ks. Y. 1934, 397).

Redemptoryści zostali przeniesieni do Maksymówki w roku 1906 z Mościsk[3], gdzie zakon od trzech lat prowadził aktywną działalność (Gigilewicz 2012, 1282-1286). W tym czasie Mościska były małym powiatowym miasteczkiem liczącym niewiele ponad 3 tysiące mieszkańców. Zamieszkiwała je biedna i zaniedbana ludność polska, pomieszana z Rusinami. Parafia rzymskokatolicka w Mościskach, licząca 12 tysięcy osób, rozrzucona była na rozległym obszarze o promieniu mniej więcej 11 kilometrów kwadratowych (*Historia miasta* 2018). Redemptoryści odegrali więc istotną rolę w integracji religijno-kulturowej tego regionu, w tym również w propagowaniu patriotyzmu polskiego.

Na początku XX wieku niewielki dom zakonny w Mościskach okazał się już budynkiem zbyt ciasnym i bardzo zniszczonym. Na niewielkiej przestrzeni mieszkało tu coraz więcej kapłanów, studentów i zakonników. W takich okolicznościach

[2] Redemptoryści, czyli Zgromadzenie Najświętszego Odkupiciela (z języka łacińskiego: Congregatio Sanctissimi Redemptoris) zostało założone w roku 1732, na terytorium Włoch. Głównym celem tego zgromadzenia zakonnego było niesienie pomocy religijnej ludziom ubogim duchowo i materialnie, między innymi poprzez misje ludowe i rekolekcje. W 1787 roku redemptoryści pojawili się w Rzeczypospolitej Obojga Narodów. W 1808 pod zarzutem szerzenia fanatyzmu i działalności wywrotowej, na mocy dekretu księcia Fryderyka Augusta, zostali wydaleni z Księstwa Warszawskiego do twierdzy w Kostrzynie na terenie Prus, ówcześnie okupowanych przez wojska napoleońskie. Na ziemie polskie powrócili na początku XX wieku. 7 września 1903 roku dziewięciu kleryków rozpoczęło rok akademicki, inaugurując tym samym polskie studia filozoficzno-teologiczne Zgromadzenia Najświętszego Odkupiciela. Domem studiów i nowicjatu stał się klasztor w Mościskach. W 1909 roku powstała Prowincja Warszawska zakonu. Składały się na nią 4 klasztory: w Mościskach, Tuchowie, Krakowie i Maksymówce oraz hospicjum w Warszawie. Obecnie Prowincja Warszawska skupia 21 klasztorów. Dzisiaj stanowią jedno z największych zgromadzeń zakonnych w Polsce. Do najbardziej znanych dzieł zakonu w Polsce należy „Radio Maryja". Redemptoryści współtworzą także TV „Trwam" i Wyższą Szkołę Kultury Społecznej i Medialnej.

[3] Mościska – miasto na Ukrainie, położone w obwodzie lwowskim, dekanat halicki. W II Rzeczypospolitej siedziba powiatu mościskiego województwa lwowskiego. Nazwa miasta pochodzi od mostów, które do dnia dzisiejszego otaczają miasto z czterech stron.

przełożeni Zgromadzenia już pod koniec 1903 roku polecili „mieszkańcom" klasztoru w Mościskach rozpocząć proces poszukiwania nowego lokalu. Szczególna okazja nadarzyła się już w sierpniu 1904 roku, kiedy zakon z okazji jubileuszowego roku poświęconego Matce Bożej Niepokalanie Poczętej prowadził rekolekcje w pobliskim Wełdzirzu. W ćwiczeniach duchowych uczestniczyła baronowa Walentyna Militizowa z Maksymówki, która wspierała redemptorystów, użyczając im koni i powozu do przemieszczania się miedzy wsiami powiatu wełdzirskiego. Doraźnie mieszkała ona w mocno wyeksploatowanej murowanej, parterowej willi z poddaszem na wzgórzu, bowiem poza okresem letnim przebywała w Wiedniu lub Dreźnie. Do jej posiadłości w Maksymówce zaliczał się też piękny park ciągnący się aż do Świcy i ponad 7 hektarów pól uprawnych. Baronowa była bezdzietną wdową. W chwili nawiązania kontaktów z zakonnikami liczyła sobie ponad 70 lat. Sędziwa dama postanowiła z okazji roku Matki Boskiej Niepokalanie Poczętej wszystkie swoje dobra na bardzo dogodnych warunkach przekazać zgromadzeniu redemptorystów. Po przeprowadzonym rekonesansie zakonnicy uznali, że willa i posiadłość baronowej doskonale nadają się na urządzenie tu studentatu[4]. Miejsce spełniało warunki, jakie stawiano w tym czasie domom studiów seminaryjnych: odosobnienie, spokój, zdrowe powietrze oraz szerokie zaplecze plenerowe, umożliwiające swobodne przechadzki i wycieczki. Takie walory miały swoje uzasadnienie także w regułach zakonnych, które zalecały zakładanie domów raczej poza miastem.

Akt notarialny w sprawie bezpłatnego przejęcia Maksymówki został spisany 3 listopada 1904 roku w Dolince. Baronowa zastrzegła sobie prawo dożywotniego, bezpłatnego użytkowania pokoju w willi, ogrodu, parku i budynków gospodarczych, przejazdu i przepędu bydła przez drogę mającą należeć do klasztoru. Po jej śmierci wszystko to (łącznie z trzodą chlewną) miało przejść w ręce redemptorystów. Baronowa zobowiązała się do płacenia podatków i publicznych danin od nieruchomości i ruchomości zastrzeżonych do dożywotniego użytkowania oraz do ponoszenia kosztów remontów i asekuracji budynków. Obdarowani natomiast zobowiązali się do poniesienia kosztów związanych z zawarciem umowy.

Zakonnicy pojawili się w Maksymówce już kilkanaście dni po zawarciu umowy. Zamieszkali w kilku wolnych pokojach willi. Już pod koniec 1904 roku postanowili oni obok willi baronowej zbudować nowy, murowany dwupiętrowy studentat i kaplicę według przygotowanego projektu. Układ trzech połączonych ze sobą, przykrytych prostymi dwuspadowymi dachami budynków, miał przypominać kształt litery C. Od strony wewnętrznego dziedzińca – na pierwszym i drugim piętrze środkowej części budynku – planowano umieszczenie dekoracyjnych krużganków. Poświecenie kamienia węgielnego pod planowaną inwestycję miało miejsce 2 maja 1905 roku. Wszystkie prace budowlane wykonywano zgodnie z harmonogramem. Budowniczych mocno wspierali okoliczni chłopi. W takich okolicznościach już 7 sierpnia 1906 roku do klasztoru wprowadziło się 16 pierwszych studentów. Kilka dni później przeprowadzka klasztoru z Mościsk do Maksy-

[4] W studentatach realizowano studia seminaryjne (bez uprawnień państwowych).

mówki została definitywnie zakończona. Uroczyste poświęcenie nowego klasztoru miało miejsce 16 września, kiedy jeszcze nie wszystkie prace były ukończone. Ceremonię prowadził metropolita archidiecezji lwowskiej arcybiskup Józef Bilczewski (1860-1923)[5]. W trakcie uroczystości zawieszone zostały w klasztorze cztery dzwony. W kaplicy ustawiono prowizoryczne ołtarze. Główny nazwano imieniem Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marii Panny. Tron i dekoracje przygotowali sami studenci. Oryginalne ołtarze snycerskie do kaplicy zostały zamówione w kwietniu 1906 roku w Tyrolu. Do Maksymówki dotarły one 27 września 1906 roku.

Oficjalne zakończenie budowy klasztoru urządzono dopiero 12 października 1906 roku. W tzw. niskim parterze mieścił się refektarz, kaplica, pomieszczenia administracyjne i kuchnia z zapleczem. Na pierwszym piętrze umieszczono obszerną salę jadalną, dwie sale wykładowe i kilka pokoi mieszkalnych. Na drugim piętrze były pozostałe sale mieszkalne, zakład krawiecki, zakład szewski, prasowalnia i magazyny gospodarcze. Wiosną 1907 roku zmieniono pokrycie dachu. Tradycyjne dachówki zastąpiono blachą ocynkowaną. Nad frontem głównego budynki umieszczono wówczas niewielką sygnaturkę. W 1908 roku wybudowano stolarnię i stajnię z kamieni. W 1909 roku poszerzono ogród owocowo-warzywny i zbudowano pomieszczenia na kwiaty. W tym samym roku za 380 koron zakupiona została sąsiadująca z Maksymówką parcela Anny Darwajówny z Pytypów, pracującej u zakonników gospodyni. W 1910 roku – od strony wewnętrznego dziedzińca – na pierwszym i drugim piętrze środkowej części budynku dobudowano przykryte werandy. W 1912 roku stary płot ogrodzeniowy zastąpiono niskim murem i siatką.

Ogółem nowo wzniesiony budynek zawierał 18 większych i 8 mniejszych pokoi. Planowano, że koszt budowy zamknie się w kwocie 76 500 koron. Ostatecznie na potrzeby inwestycji wydano 87 000 koron. Na urządzenie i wyposażenie budynku spożytkowano kolejne 29 000 koron (Juruś 2000, 23-27). Znaczna część wydatkowanych środków finansowych pochodziła z zysków z majątku baronowej. Dobrowolnie opodatkowali się też wszyscy członkowie zakonu redemptorystów w Polsce i wielu ich sympatyków.

Po zagospodarowaniu budynku klasztornego jedno z pomieszczeń przeznaczono na mieszkanie dla baronowej. Jej „stara" willa została w międzyczasie rozebrana, a pieniądze uzyskane ze sprzedaży cegły przekazane na potrzeby zakonu. W 1918 roku redemptoryści przejęli też gospodarowanie częścią pola, które do tego czasu użytkowała Walentyna Militizowa. Za to mieli jej dostarczać rocznie 200 kg żyta i 500 kg ziemniaków oraz jarzyn i owoców. W roku 1920 baronowa umarła i zgodnie z umową cały majątek stał się własnością zakonu (Juruś 2000, 23-24).

[5] Dziś polski święty Kościoła katolickiego. Beatyfikowany 26 czerwca 2001 roku przez papieża Jana Pawła II, podczas jego wizyty we Lwowie. Kanonizacja przez papieża Benedykta XVI odbyła się 23 października 2005 roku w Rzymie.

2. Okoliczności powstania ośrodka wypoczynkowego Maksymówka

Pobyt redemptorystów w Maksymówce obfitował w wiele dramatycznych wydarzeń. Podczas trwania pierwszej wojny światowej zakonnicy musieli opuścić na kilkanaście miesięcy mury klasztoru. Również trudny był dla nich czas wojny rosyjsko-polskiej w 1920 roku. Dążący do utworzenia własnego państwa Ukraińcy, bardziej sprzyjali Rosjanom niż Polakom. Polacy byli tu mniejszością, co miało swoje implikacje społeczno-kulturowe. Mimo niespokojnego czasu redemptoryści w swojej posłudze religijnej przez cały czas starali się prezentować „polską rację stanu" (Nocuń 2003, 44-45). W takich okolicznościach, na początku lat dwudziestych XX wieku, w środowisku zakonnym pojawiła się myśl, aby Maksymówkę opuścić i rozpocząć kolejny rozdział swojej historii, w nowym, bardziej „spokojnym" miejscu. Okazja ku temu nadarzyła się dość szybko, bowiem już w roku 1922 rozpoczęto budowę okazałego studentatu redemptorystów w miejscowości Tuchów[6], leżącej w powiecie tarnowskim, w województwie małopolskim. Nowy budynek został uroczyście poświecony w lipcu 1926 roku (Brudzisz 2004, 59-60). Decyzję o ulokowaniu w jego zachodnim skrzydle zakonników z Maksymówki podjęto już w roku 1924. To wtedy właśnie przybył do Maksymówki nowy superior o. Leon Pyżalski, któremu powierzono zadanie „roztropnego" przeprowadzenia likwidacji klasztoru nad Świcą (Juruś 2000, 110). W tym czasie w skład kompleksu klasztornego, oprócz budynków i parku, wchodziło 7,5 hektara ziemi (5 hektarów stanowiło drenowane pole uprawne, niecałe 1,25 hektara las i tyle samo ogród owocowo-warzywny).

Rzeczoznawcy wycenili klasztor wraz z majątkiem na 120 000 zł. Ale znalezienie nabywcy tych dóbr położonych w dość odosobnionym miejscu nie należało do rzeczy łatwych. Potencjalnych kupców było sporo, ale żaden z nich nie był skłonny zapłacić choćby zbliżonej do proponowanej ceny. W takich okolicznościach L. Pyżalski we wrześniu 1924 roku udał się do Lwowa, do abpa Bolesława Twardowskiego (1864-1944) z propozycją sprzedaży Archidiecezji Lwowskiej klasztoru w Maksymówce za kwotę 50 000 zł. Połowa tej kwoty miała być wpłacona przy zakupie, a kolejne 50% – na wiosnę 1925 roku. Dopełnieniem transakcji miało być przyjęcie przez archidiecezję zobowiązania odprawiania przez jej kapłanów miesięcznie 1000 Mszy świętych przez okres dwóch lat w intencji zakonu redemptorystów. Propozycja ta została wkrótce upowszechniona w środowisku duchownych archidiecezji zarządzanej przez abpa B. Twardowskiego.

W lutym 1925 roku ks. Jan Berestecki, katecheta z Doliny, zgłosił pomysł powołania do życia Towarzystwa Kapłanów Archidiecezji Lwowskiej, które mogłoby przejąć Maksymówkę i spełnić oczekiwanie „wnioskodawcy". L. Pyżalski podniósł mu nieco „cenę zakupu". Teraz 1000 miesięcznych Mszy „intencyjnych", miało być odprawianych nieustannie nie przez dwa, tylko przez cztery lata. Metropolita lwowski, widząc szansę na powodzenie transakcji, uczynił ks. J. Beresteckiego swoim pełnomocnikiem w tej sprawie.

[6] „Stary" Klasztor Redemptorystów został tu zbudowany w 1893 roku.

Po kilkumiesięcznych negocjacjach doszło do podpisania „umowy wstępnej". Ostateczną cenę zakupu ustalono na 150 000 zł, z czego 50 000 zł miało być zapłacone gotówką, a w ramach kolejnych 100 000 zł kapłani mieli odprawić 40 000 Mszy świętych w intencji zakonu. Istniała też możliwość spłaty 100 000 zł w gotówce, przy czym wartość jednej „intencji" wyceniono na 0,75 dolara amerykańskiego.

Zgodnie z umową 1 stycznia 1926 roku miał się rozpocząć proces przejmowania na razie w dzierżawę klasztoru i folwarku przez Archidiecezję Lwowską. W pierwszej kolejności przekazywany był inwentarz żywy. Ostatecznym warunkiem formalnego przejęcia przez mającą powstać spółdzielnię wszystkich dóbr w Maksymówce było całkowite wypełnienie zapisów umowy, w tym odprawienie ww. 40 tysięcy Mszy świętych (Juruś 2000, 110-112).

Szybko uruchomiono więc dość spektakularny proces poszukiwania kapłanów zgłaszających akces odprawiania Mszy świętych w intencji zakonu redemptorystów, bowiem ostateczny termin zakończenia dzierżawy określono na 1 marca 1928 roku. Ks. J. Berestecki, chcąc zdynamizować akcję odprawiania Mszy intencyjnych, wysłał nawet w tej sprawie specjalną odezwę do księży swojej archidiecezji (Maksymówka 1927, 200). Tymczasem 28 lutego 1926 roku zorganizowano uroczyste przeniesienie obrazu Matki Boskiej z kaplicy klasztornej do kościoła parafialnego w Wełdzirzu. Ważnym wydarzeniem było też sprowadzenie 26 lutego 1926 roku z Dębicy do folwarku w Maksymówce Sióstr Służebniczek Najświętszej Maryi Panny Niepokalanie Poczętej[7].

3. Spółdzielnia Kapłanów Katolickich jako gospodarz Domu Wypoczynkowego w Maksymówce

Odprawianie Mszy intencyjnych przebiegało zgodnie z planem, można więc było przystąpić do realizacji konkretnych przedsięwzięć organizacyjnych. Takim z pewnością był zjazd duchownych Archidiecezji Lwowskiej zorganizowany 30 sierpnia 1927 roku w klasztorze nad Świcą. Celem tego spotkania było oficjalne powołanie do życia wcześniej zapowiadanej Spółdzielni Kapłanów Katolickich z ograniczoną odpowiedzialnością oraz „Sanatorium" w Maksymówce. Podstawą

[7] Zgromadzenie zakonne założone w 1850 na terenie Księstwa Poznańskiego przez Edmunda Bojanowskiego (1814-1871), który do 1866 osobiście przyjmował kandydatki do zakonu i decydował o dopuszczeniu ich do ślubów czystości, ubóstwa i posłuszeństwa. Celem zgromadzenia będącego wspólnotą apostolsko-charytatywną była służba bliźnim, prowadzenie lekcji religii w szkołach, kolonii i półkolonii, pomaganie biednym i chorym w wychowaniu dzieci, przygotowywanie religijne dziewcząt do pełnienia przyszłych ról i obowiązków, pojmowanych jako droga prowadząca do Boga. W 1861 roku zakon został „przeszczepiony" na teren ziem polskich pod zaborem austriackim. Pierwszą jego siedzibą był Łańcut. W roku 1863 nowicjat dla służebniczek został przeniesiony do Starej Wsi pod Brzozowem. Ulokowano go w budynkach podarowanych przez miejscowe wieśniaczki. Dziś zakon posiada okazałe budynki klasztorne. Jeden z nich jest Domem Generalnym Zgromadzenia Sióstr Służebniczek Starowiejskich. Obecnie dziewczęta w wieku od 18 do 30 lat mogą zgłaszać się do przełożonej generalnej na okres rocznej próby.

prawną podjętej decyzji była Ustawą z dnia 29 października 1920 roku o spółdzielniach, ze zmianami w roku 1923 (Ustawa 1920).

W myśl przyjętego statutu celem spółdzielni było bieżące utrzymanie istniejącego domu z odpowiednim urządzeniem dla chorych księży w Maksymówce oraz w przyszłości – zorganizowanie drugiego domu wypoczynkowego w atrakcyjnej turystycznie miejscowości, przeznaczonego głównie dla kapłanów-emerytów. Wysokość wpisowego określono na 10 zł, zaś wartość jednego udziału na 400 zł[8]. Prezesem Rady Nadzorczej Spółdzielni wybrano ks. Antoniego Wojnarowicza, dziekana z Doliny. Wiceprezesem został ks. Władysław Librewski, kanonik lwowskiej Kapituły Metropolitalnej, a sekretarzem – ks. Stanisław Perenz, proboszcz parafii z Bohorodyczyn. Członkami Rady zostali: ks. infułat dr Jan Zajchorowski z Lwowa, ks. dr Władysław Honorowski, proboszcz z Myszkowiec, ks. Stanisław Hopka, katecheta z Lwowa, ks. Jan Kordek, proboszcz z Krzywcza, ks. Bronisław Malinowski, dziekan z Brzeżan, ks. Franciszek Sobolewski, proboszcz z Mielnicy, i ks. Adam Stachyrak, dyrektor Seminarium Nauczycielskiego z Przemyśla.

Dyrekcję spółdzielni kapłańskiej „Sanatorium w Maksymówce" stanowili: ks. Stanisław Stasiński, proboszcz z Bolechowa, ks. Jan Berestecki z Doliny i ks. Józef Czerkawski, administrator z Wełdzirza (Stasiński 1927, 486). Teraz należało tylko czekać na wypełnienie wszystkich warunków kontraktu. Liczba ustalonych intencji została ostatecznie spełniona pod koniec grudnia 1927 roku. Kapłani udokumentowali odprawienie 40 000 Mszy świętych. Kilka tygodni wcześniej zakon otrzymał objęte umową 50 000 zł.

W takiej sytuacji, w pierwszych dniach stycznia 1928 roku, mieszkającego w Dolinie ks. J. Beresteckiego odwiedził arcybiskup B. Twardowski. Celem wizyty była ostateczna finalizacja przejęcia Maksymówki. Tuż po wizycie metropolity – 12 stycznia 1928 roku – podpisano w tej sprawie ostateczny kontrakt. 15 lutego 1928 roku zawarta umowa została zatwierdzona przez sąd w Dolinie (Juruś 2000, 110). Od tego momentu formalnym właścicielem budynków poklasztornych, ziemi, ruchomości i inwentarza żywego była Spółdzielnia Kapłanów Katolickich.

Fotografia 1. Dom wypoczynkowy księży w Maksymówce (widok od strony północnej). Na pierwszym planie widoczny park i budynki gospodarcze. Źródło: reprodukcja widokówki z 1930 roku.

W tym miejscu warto odnotować, że pierwsi goście w Maksymówce pojawili się już na początku września 1927 roku, a w „Gazecie Kościelnej" napisano: „Kupiony na własność dom jest już czynny i każdy kapłan który będzie szukał spokoju lub wypoczynku bądź to po pracy, bądź to po przebytej chorobie, a nawet w niemocy, o ile nie potrzeba mu stałej pomocy lekarza, w każdej porze roku, tak latem

[8] Udziałami można było rozporządzać albo na rzecz innego kapłana, albo na rzecz instytucji o charakterze kościelnym, nigdy zaś na rzecz prawnych spadkobierców.

jak zimą, znajdzie tu za minimalnym wynagrodzeniem rzetelną obsługę" (Stasiński 1927, 486). Bezpośrednią administracją i utrzymaniem ośrodka (łącznie z prowadzeniem kuchni), na mocy specjalnie spisanej umowy, zajmowało się wspomniane wyżej Zgromadzenie Sióstr Służebniczek Najświętszej Maryi Panny Niepokalanie Poczętej z Dębicy. W okresie międzywojennym był to jeden z najważniejszych zakonów żeńskich w Polsce. Jego główna siedziba mieściła się w Starej Wsi, koło Brzozowa. W roku 1925 przebywało w niej 55 sióstr profesek oraz 88 nowicjuszek i postulantek. W roku 1935 liczby te wynosiły odpowiednio: 70 i 80. Gałąź „dębicka" zgromadzenia istniała od 1895 roku (Szelęgiewicz i Korobij 1985, 113-130).

W ośrodku wypoczynkowym w Maksymówce na stałe pracowało 5-7 „dębickich" sióstr służebniczek. Zarządzały nimi siostry przełożone. Funkcję tę pełniły między innymi Anatolia Moździerzowa, Teresa Jurga, Pudentiana Meller i Witolda Węglówna. W pracach porządkowych i uprawie pola siostrom służebniczkom pomagali okoliczni chłopi oraz opłacani pracownicy, tzw. „służby". Na miejscu w Maksymówce przebywali też dwaj księża, oddelegowani przez Spółdzielnię Kapłańską. Pierwszy sprawował funkcję głównego administratora i księgowego ośrodka, drugi opiekował się kaplicą i pełnił posługę religijną w odniesieniu do przybywających tu gości. Sanatorium przyporządkowane było w dalszym ciągu ponad 7 ha ziemi uprawnej, duży ogród owocowo-warzywny, chlewnia, mleczarnia, młyn, kilka budynków gospodarczych i ponad hektar romantycznego parku ze starodrzewiem. Na stanie ośrodka były też 4 konie, 10 krów i kilkanaście świń (Hopek 1930, 249). Pracy dla wszystkich było więc pod dostatkiem, ale dzięki temu przybywający tu pensjonariusze mogli cieszyć się zdrową i ekologiczną żywnością. Wśród nich byli między innymi księża emeryci, misjonarze i goście z zagranicy. Do ich dyspozycji były pokoje mieszkalne na drugim piętrze. Pomieszczenia na pierwszym piętrze zajmowała służba, a na parterze – siostry zakonne.

Prośby o przydział miejsc należało kierować bezpośrednio do Maksymówki. Jednodniowy pobyt z wyżywieniem kosztował 8 zł. Goście mieli do dyspozycji szesnaście pokoi jedno- i dwuosobowych. Łącznie w jednym czasie mogło w nich mieszkać około 30 osób. Swego rodzaju niedogodnością w funkcjonowaniu ośrodka była konieczność przywożenia ze sobą pościeli.

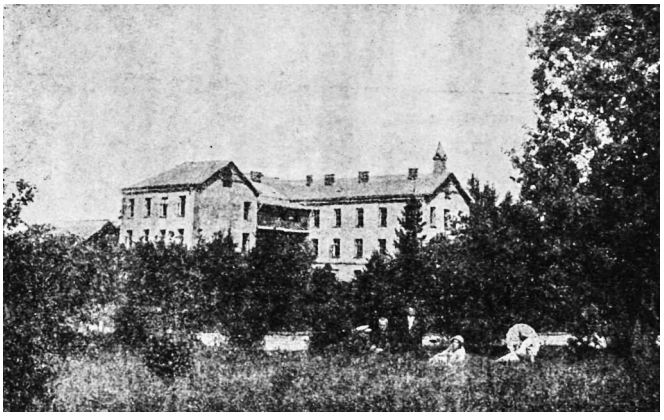

Fotografia 2. Dom wypoczynkowy księży w Maksymówce (widok od strony południowej)
Źródło: reprodukcja widokówki z 1930 roku.

Sanatorium czynne było przez cały rok. Ruch w nim był dość spory. Tylko w okresie wakacji 1928 roku

z ośrodka skorzystało 70 osób. W tej liczbie było tylko 16 księży (Hopek 1930, 249). Stąd wniosek, że w ośrodku przebywali głównie członkowie rodzin kapłanów Archidiecezji Lwowskiej. Jeden z kuracjuszy Maksymówki po przybyciu do swego rodzinnego domu napisał: „Wśród starego, ponad hektarowego parku stoi niedawno zbudowany dwupiętrowy gmach o dwudziestu przeszło jasnych, przestrzennych pokojach, z dużą sala rekreacyjną, jeszcze obszerniejszym refektarzem i wspaniałą na wysokość pierwszego pietra kaplicą. Poza wschodnim ramieniem budynku – ogród warzywny i owocowy. Jak to mówią w jednym sznurku – wokół Maksymówki roztacza się pierścieniem prześliczna panorama lesistych «Gorganów» i Karpat Połonińskich. Tutaj w niezwykłej ciszy, tak koniecznej dla chorego, w przechadzkach po parku lub w drzemce na leżaku pod dachem werandy – dziwnie szybko wzmacniają się schorzałe płuca i uspokajają się rozkołatane chorobą nerwy" (Hopek 1927, 509). Były jednak także wnoszone zastrzeżenia. Część z nich dotyczyła braku akcji promocyjnej ośrodka (Milewski 1930, 272). Jednak główne zarzuty odnosiły się do:

- nieadekwatnej nazwy ośrodka, zdaniem wielu księży powinien on być nie sanatorium, tylko zwykłym domem wypoczynkowym;
- aspiracji posiadania aż dwóch placówek leczniczo-wypoczynkowych, część kapłanów sugerowała skoncentrowanie się na jednym domu wypoczynkowym;
- braku w ośrodku stale dyżurującego lekarza;
- kłopotów komunikacyjnych (do dworca kolejowego z klasztoru było ponad 4 km);
- zbyt wysokiej (400 zł) opłaty „udziału", będącej formą zobowiązania członka wobec spółdzielni (Hopek 1927, 510).

Większość wyżej wymienionych „postulatów" w niedługim czasie została spełniona. Między innymi: wysokość „udziału" postanowiono obniżyć do 50 zł, natomiast „wpisowe" ustalono na 1 zł; do pełnienia opieki nad pensjonariuszami zatrudniono pielęgniarkę; na potrzeby sanatorium zakupiono „kryty powóz"; spowodowano, że już od 1928 roku pod sanatorium podjeżdżały autobusy (Berestecki 1930, 155).

Skoncentrowano się też na prowadzeniu tylko jednego ośrodka. 29 maja 1934 roku podczas Walnego Zgromadzenia postanowiono wartość jednego udziału obniżyć do 25 zł (Stasiński i Berestecki 1935, 143). W opracowanym w 1936 roku nowym statucie napisano, że „Celem Spółdzielni jest utrzymanie własnego domu z odpowiednim urządzeniem dla chorych kapłanów przybywających do Maksymówki dla poratowania zdrowia oraz dla kapłanów szukających odpoczynku po pracy" (*Statut* 1936, 1). Oficjalnie rozszerzono też krąg osób mających prawo do korzystania z dobrodziejstw Maksymówki. W tej sprawie w Statucie umieszczono następujący zapis: „Jeśli wszystkie pokoje w danym czasie nie będą zajęte, Spółdzielnia może przyjmować osoby świeckie z różnych stanów" (*Statut* 1936, 1-2).

Można więc przyjąć, że nowy statut sankcjonował to, co funkcjonowało od początku istnienia ośrodka. Przeciętnie w latach 1928-1931 korzystało z Maksymówki po 80 osób rocznie, z czego zaledwie 25% stanowiły osoby duchowne.

Ośrodek od początku nie był nastawiony na generowanie zysków. Dla przykładu w 1929 roku wpłaty kuracjuszy wyniosły tylko niewiele ponad 3000 zł, a utrzymanie placówki było znacznie wyższe. W takiej sytuacji zaciągnięto pożyczkę w wysokości 2000 dolarów, na okres 5 lat, ze stopą kredytową 10%. W ramach pozyskanych tą drogą środków wykonano konieczne prace: wymieniono przeciekające dachy budynków gospodarczych; przerobiono zbyt obszerną kaplicę na pokoje mieszkalne; urządzono nową, mniejszą kaplicę domową na drugim piętrze budynku; zakupiono do dziesięciu pokoi nowe meble (Berestecki 1930, 155).

Rokrocznie Zarząd Maksymówki – jak powszechnie nazywano ten ośrodek – zapraszał księży na zimowe „wakacje i wywczasy" ze specjalnym programem turystyczno-wypoczynkowym. Atrakcjami miały być sanny, ogniska i nauka jazdy na nartach (Maksymówka 1932, 599). Tradycyjnie największe nasilenie „ruchu turystycznego" w ośrodku miało miejsce w tygodniach letnich i na przełomie miesięcy grudzień-styczeń. W pozostałych okresach w placówce przebywało po kilka osób. Tylko podczas wakacji w roku 1930 z ośrodka skorzystało 26 kapłanów i 60 osób świeckich, wśród których było 5 lekarzy (Ks. N. 1931, 307). Reklamując ośrodek w 1931 roku, w jednej z gazet katolickich napisano:

„Żadne hałaśliwe auta nie zaprószą ci tu oczu, ani różne kapele nie obrażą twojego ucha siekaniną murzyńskiego tanga. Maksymówka (520 m. n.p.m.), to letnisko odosobnione górską rzeką Świcą i jarami od osiedli ludzkich. Wprost wymarzony kącik na wypoczynek, na ukojenie zszarpanych nerwów, na wzmocnienie sił do dalszej harówki życiowej. Romantyczny park z rozległym widokiem na pasmo Gorganów wynagradza domatorom wspinaczkę górską, a pobliskie lasy obfitujące w poziomki, borówki i grzyby są nie lada atrakcją dla spacerowiczów. Rzeka Świca, płynąca tuż pod parkiem, daje pożądaną ochłodę w skwar słoneczny i rozkoszne zmaganie się z jej wartkim prądem. Wreszcie wikt domowy z obfitą przystawką jarzyn i bardzo przystępną ceną ostatecznie przemawia za odwiedzeniem Maksymówki" (Ks. N. 1931, 307).

Na początku 1932 roku ustalono, że Maksymówka będzie przyjmować gości tylko od 15 czerwca do 15 września i w terminie „noworocznym". Niezależnie od tego w „Gazecie Kościelnej" każdego roku można było przeczytać, że dla grup zorganizowanych będą czynione wyjątki (Ks. N. 1931, 307). Z domu wypoczynkowego w Maksymówce mogli też korzystać kapłani innych diecezji, o czym od czasu do czasu informowano w ich komunikatach prasowych.

W tym czasie przeciętnie do Maksymówki, przyjeżdżało około 90 osób. Dzienny koszt pobytu (z wyżywieniem) kształtował się w granicach 6-7 zł. Od 1933 roku w ośrodku zaczęto w okresach „posezonowych" organizować odpłatne rekolekcje dla księży i osób świeckich (Sprawy 1936, nr 6, 125). W systemie komercyjnym realizowano też wszelkiego rodzaju kursy i szkolenia religijne dla członków organizacji regionalnych i ogólnopolskich. Bardzo częstymi gośćmi w Maksymówce byli członkowie Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej i Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Żeńskiej (Kursy 1937, 125).

Pod koniec 1936 roku dyrektorami Spółdzielni byli księża lwowscy w osobach: Stanisława Oleniacza, Wawrzyńca Mazura i Stefana Stuglika. Funkcje ich zastępców pełnili: ks. Władysław Bury z Wełdzirza i ks. katecheta Bolesław Nawarecki z Doliny. Przewodniczącym sześcioosobowej Rady Nadzorczej spółdzielni kapłańskiej był w tym czasie ks. Józef Lechman (Oleniacz 1938, 47).

Na początku 1938 roku na łamach „Gazety Kościelnej" zamieszczono artykuł, w którym znalazły się ważne informacje, pobrane ze sprawozdania z działalności Spółdzielni w roku 1937. Z opracowania można się dowiedzieć, że: w roku 1937 z tytułu opłat pensjonariuszy, podobnie jak w latach ubiegłych, uzyskano 3000 zł (około 450 osobodni); wartość pensjonatu wyceniona była na 100 000 zł, a jego wyposażenie na kwotę 9230 zł; do Spółdzielni należało 235 członków, z 3361 udziałami wpłaconymi w całości (25 zł); z tytułu udziałów i wpisowego zebrana była kwota 84 042 zł; na dzień 1 stycznia 1938 roku dalszą przynależność do spółdzielni potwierdziło 75% członków; w ramach domu funkcjonowała własna piekarnia, kaplica z dwoma ołtarzami i biblioteka licząca 210 tomów (Oleniacz 1938, 46-47).

W artykule – autorstwa dyrektora Maksymówki – znalazła się też następująca informacja: „Sytuacja gospodarcza naszego domu przedstawia się w ten sposób, że normalne przychody, pozyskane w sezonie letnim wystarczają zaledwie na pokrycie bieżących wydatków. Brak jest natomiast na dalsze urządzanie pokoi, konserwację budynku, itp. Nic też dziwnego gdy się zważy, że dom tak naprawdę daje dochody tylko przez dwa miesiące letnie" (Oleniacz 1938, 46-47).

Niezależnie od problemów finansowych, na początku 1938 roku w ośrodku przeprowadzony został remont, polegający głównie na zamontowaniu „nowoczesnych urządzeń sanitarnych i wodociągowych" (Dyrekcja 1938, 351). Jego podwoje zostały otwarte dla kuracjuszy 15 maja tego roku. W tym czasie obowiązywała już nowa umowa z Siostrami Służebniczkami N.M.P. z Dębicy na prowadzenie pensjonatu w Maksymówce na warunkach znacznie korzystniejszych niż dotąd oraz znowelizowane stawki opłat za miejsca w pokojach dla członków spółdzielni. Dzienna stawka została im obniżona o 0,25 zł (Oleniacz 1938, 46-47).

Niewielka obniżka ceny pokoju dla członków spółdzielni nie wpłynęła na zwiększenie frekwencji w Maksymówce. W 1939 roku liczba osób zainteresowanych pobytem w ośrodku była podobna jak w latach poprzednich (Sanatorium 1939, 416).

Zakończenie

Z chwilą wybuchu drugiej wojny światowej budynki ośrodka zajęły wojska radzieckie, które urządziły tu swoje koszary. Kilka miesięcy po rozpoczęciu wojny niemiecko-rosyjskiej w poklasztornych obiektach ulokowały się wojska węgierskie. W latach 1945-1946 budynki zostały ostatecznie zniszczone przez okoliczną ludność, która cegłę „z odzysku" wykorzystywała do wznoszenia swoich domostw. W tym czasie wyniesione też zostały meble i wyposażenie domu wypoczynkowe-

go. Dawne grunty folwarczne zostały rozparcelowane pod budowę osiedla mieszkaniowego. Swoistą „pamiątką” po budynkach ośrodka są dziś zarośnięte trawą fundamenty (Juruś 2000, 110).

Za swego rodzaju fenomen kulturowy pierwszej połowy XX wieku można uznać sprzedaż obiektu za odprawienie z góry określonej liczby Mszy świętych. Co prawda takie praktyki były dość powszechne w okresie średniowiecza, ale nawet w tamtych czasach nie wyceniano tego rodzaju posług religijnych w obcych walutach.

Dziś można podziwiać determinację lwowskich duchownych, którzy przez okres prawie dwóch lat czynili wszystko, aby poklasztorne budynki zagospodarować na potrzeby turystyki wypoczynkowej. Sposób funkcjonowania ośrodka można porównać do współcześnie działających gospodarstw agroturystycznych, gdzie podstawę wyżywienia turystów stanowią własne, ekologiczne produkty rolno-spożywcze. Dom wypoczynkowy w Maksymówce był pod tym względem całkowicie samowystarczalny.

Nie bez znaczenia jest też stworzenie lwowskim kapłanom i członkom ich rodzin możliwości wypoczywania pod opieką sióstr służebniczek i okolicznego chłopstwa. Swojskość i naturalność klimatu wypoczynku to ważne atuty turystyki omijającej miejski zgiełk i dynamikę życia w wielkich aglomeracjach. Liczba osób korzystających z dobrodziejstw Maksymówki systematycznie rosła i w ostatnich latach jej działalności sięgała około 90 kuracjuszy. Można tylko żałować, że czas obszedł się bezlitośnie z efektami pracy ludzi, dla których dobro Polski i Polaków było w życiu najważniejsze.

Bibliografia:

Berestecki, Jan. 1930. Co słychać z Maksymówką*? Gazeta Kościelna*, 13, 155.

Brudzisz, Marian. 2004. Zarys dziejów Wyższego Seminarium Duchownego Warszawskiej Prowincji Redemptorystów w latach 1903-1939. *Studia Redemptorystowskie*, 2, 59-60.

Dyrekcja. 1938. Spółdzielczy Dom Księży „Sanatorium” w Maksymówce. *Gazeta Kościelna*, 21, 351.

Gigilewicz, Edward. 2012. Maksymówka. W: *Encyklopedia Katolicka*, t. 16. Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL, 1282-1286.

Główny Urząd Statystyczny. 1924. *Skorowidz miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej: opracowany na podstawie wyników pierwszego powszechnego spisu ludności z 30 września 1921 r. i innych źródeł urzędowych*, t. 14: *Województwo stanisławowskie*, Warszawa: Główny Urząd Statystyczny.

Juruś, Mirosław. 2000. *Klasztor redemptorystów w Maksymówce (1906-1926).* Kraków: Wydawnictwo Homo Dei.

Historia miasta Mościska. 2018. Dostęp: 15.08.2018. www.mosciska.eu/historia-miasta-mosciska.

Hopek, Stanisław. 1930. Maksymówka. *Gazeta Kościelna*, 21, 249.
Hopek, Stanisław. 1927. Sanatorium w Maksymówce. *Gazeta Kościelna*, 44, 509.
Ks. N. 1931. Worochta, Truskawiec, Maksymówka. *Gazeta Kościelna*, 26, 307.
Kuśnier, Jan. 1927. W sprawie międzydiecezjalnego Sanatorium. *Gazeta Kościelna*, 47, 537-538.
Ks. Y. 1934. Redemptoryści polscy w blasku jubileuszu (1883-1933). *Rocznik Katolicki*, 397.
Kursy instruktorskie. 1937. *Głos Akcji Katolickiej Archidiecezji Lwowskiej*, 6, 125.
Maksymówka. 1927. *Gazeta Kościelna*, 17, 200.
Maksymówka. 1932. *Gazeta Kościelna*, 50, 599.
Milewski, Michał. 1930. Maksymówka. *Gazeta Kościelna*, 23, 272.
Nocuń, Edward. 2003. Alumni WSD redemptorystów wobec wydarzeń polityczno-społecznych w latach 1903-1945. *Studia Redemptorystowskie*, 1, 44-45.
Oleniacz, Stanisław. 1938. Dom wypoczynkowy Księży w Maksymówce pow. Dolina, *Gazeta Kościelna*, 3, 47.
Sanatorium w Maksymówce.1939. *Gazeta Kościelna*, 26, 416.
Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich, t. 5. 1884. Warszawa: Wyd. F. Sulimierskiego i W. Walewskiego.
Sprawy organizacyjne. 1936. *Głos Akcji Katolickiej Archidiecezji Lwowskiej*, 6, 125.
Stasiński, Stanisław i Jan Berestecki. 1935. Spółdzielnia Kapłanów kat. „Sanatorium" w Maksymówce p. Dolina z o. o. *Gazeta Kościelna*, 12, 143.
Stasiński, Stanisław. 1927. Komunikaty. Sanatorium w Maksymówce. *Gazeta Kościelna*, 42, 486.
Statut Spółdzielni Kapłanów Katolickich „Sanatorium" z odp. udz. w Maksymówce. 1936. Lwów.
Szelęgiewicz, Agnieszka i Elżbieta Korobij. 1985. Z historii Klasztoru Sióstr Służebniczek NMP w Starej Wsi. W: *Chwalcie z nami Panią Świata. Z dziejów Kościoła na ziemi brzozowskiej*, red. Ludwik Grzebień, 113-130. Kraków: Wydawnictwo WAM.
Ustawa z dnia 29 października 1920 roku o spółdzielniach, Dz. U. 1920, nr 111, poz. 733.